

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, czwartek 16 lutego 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 40 (3634)

Wyd. A

Nakład 53.381

- Pogadanki w szkołach
  - Wieczornice w zakładach pracy
  - Spotkania z oficerami
  - Wieczory poetyckie w klubach ZMS
  - Akademie powiatowe i wojewódzka
- uświetnią obchody
- ## 43 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego TPPR odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 43 rocznicy powstania Armii Radzieckiej poświęcone podsumowaniu prac mających na celu uświetnienie tej rocznicy. Jak wynika ze złożonego sprawozdania obchody te przebiegają uroczysto w całym województwie. Składają się na nie przede wszystkim spotkania z oficerami Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Spotkania cieszą się dużym uznaniem wśród

ludności naszego województwa. Warto przytoczyć taki przykład, że np. w Zmigrodzie oficer radziecki musiał rozmawiać aż z tysiącem ludzi. Atmosfera jest bardzo serdeczna, padają ciekawe pytania dotyczące historii Armii Radzieckiej i sytuacji międzynarodowej, życia w wojsku itp.

Prócz 10 spotkań z żołnierzami radzieckimi odbyło też 56 z oficerami Wojska Polskiego i partyzantami — członkami ZBoWiD, walczącymi podczas ostatniej wojny światowej.

W teren naszego województwa wyruszyła wystawa obrazów obrazująca rozwój Armii Radzieckiej. Pokazuje ona pierwszą armię socjalistycznego państwa w okresie rewolucji, podczas walk w II wojnie światowej i w obecnym okresie jako strażnikki pokoju. W terenie pracują też wozy propagandowe TPPR (wyświetla się filmy batalis-

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Z okazji wystąpienia

rakiety kosmicznej

ku planecie Wenus

### Depesza Kennedy'ego do Chruszczowa

MOSKWA

Premier Chruszczow otrzymał od prezydenta USA Kennedy'ego depeszę z gratulacjami z okazji „imponującego sukcesu naukowego — wystąpienia rakiety kosmicznej ku planecie Wenus”. Prezydent pisze, że z zainteresowaniem będzie śledził lot rakiety i dodaje: „Życzymy Wam powodzenia w tym nowym etapie opanowywania kosmosu przez człowieka”. Tekst depeszy zamieszcza ją wtorkowe „Izwestia” w swym wydaniu wieczornym.

### Następne częściowe zaćmienie Słońca

wystąpi u nas dopiero w 1999 roku

## Obserwowaliśmy niecodzienne zjawisko

● W Turynie i Bolonii — zupełne ciemności

● „Tu-104” — latającym obserwatorium

Księżyc znalazł się w środo dokładnie między Słońcem i Ziemią, dając w efekcie całkowite zaćmienie Słońca, które można było obserwować w Europie południowej i w Azji Środkowej. Na obszarach leżących na północ od pasa całkowitego zaćmienia — w Holandii, Danii, Niemczech, Polsce — Słońce było przestoniatę w około 90 proc.

Cień Księżycy dotknął Europy w pobliżu Bordeaux o godzinie 7.32 czasu Greenwich, po czym przeszedł nad Włochami, Jugosławią, Bułgarią, Rumunią, Krymem i Uralem.

Uczni spodziewają się, iż tegoroczne zaćmienie, które było prawdopodobnie najlepiej obserwowanym zaćmieniem w całej historii astronomii, pozwoli uzyskać nowe interesujące dane na temat naszej gwiazdy dziennej.

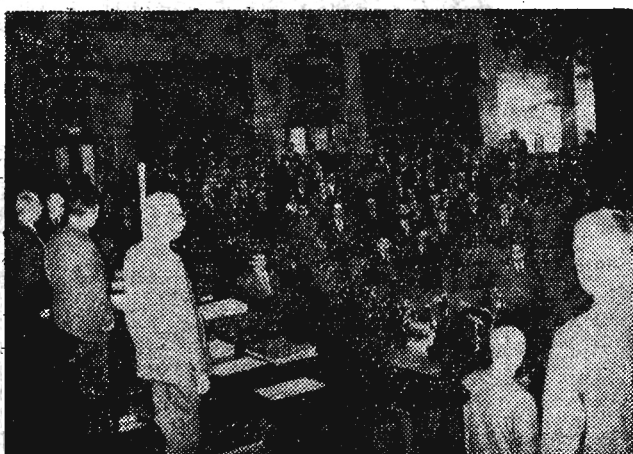
WARSZAWA

W warszawskim obserwatorium astronomicznym przebieg zjawiska zaćmienia Słońca, obserwował dr Maciej Bielecki. Jak wynika z dokonanych obserwacji zaćmienie Słońca, które zaczęło występować w Warszawie o godzinie 7, minut 51 i 5 sekund, początkowo nie było widoczne z powodu chmur. Dopiero o godzinie 8.03 Słońce już nieco zaćmione przez Księżyc, wylądowało i stało się dostrzegalne, największa faza zaćmienia

(Ciąg dalszy na str. 2)

### W Hucie Stalowa Wola wybrano delegatów na konferencję okręgową i miejską

14 lutego odbyła się w hucie Stalowa Wola konferencja wyborcza delegatów na konferencję okręgową i miejską. Wybrano ogółem 47 delegatów, wśród nich tow. Władysława Kruczka i sekretarza KW, tow. Stanisława Bogunia sekretarza KW i tow. Stanisława Chudziaka, I sekretarza KM PZPR w Stalowej Woli.



14. II. br. podczas plenarnego posiedzenia Sejm uczcił minutę ciszy pamięć zamordowanych: premiera P. Lumumby i dwóch ministrów kongijskich. CAF — fot. Nowostelski

## Burzliwe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

### Publiczność na galerii przerywa wystąpienie delegata USA

NOWY JORK

Już na kilka godzin przed terminem rozpoczęcia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa przed gmachem ONZ, jak również po przeciwnej stronie placu, pojawiły się grupy demonstrantów z transparentami. Widniały na nich napisy w rodzaju: „Hammarškoeld

musi zrezygnować”, „Towarzystwo morderców — Hammarškoeld, Bunche, Kasavubu, Czumbe, Mobutu!”, „Kolonizatorzy to gangsterzy”, itp. Inne domagały się ewakuacji z Konga zarówno wszystkich Belgów, jak i sił ONZ. Wokół gmachu ONZ czuwały posterunki policji.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się o wyznaczonej godzinie (około 16 czasu warszawskiego). Przewodniczący zaprosił do udziału w posiedzeniu przedstawicieli 13 państw spoza członków Rady, w tym przedstawiciela Polski.

Na wstępie obrad wystąpił stały przedstawiciel Liberii w ONZ Padmore, który zgłosił wniosek, by Rada Bezpieczeństwa wzięła do porządku dziennego sprawę sytuacji w Angoli, gdzie doszło do „naruszenia podstawowych praw człowieka”. Padmore odczytał oświadczenie rządu Liberii, który motywując swe żądanie powołuje się na artykuł 34 Karty NZ. Oświadczenie zwraca uwagę na terror, jakiemu podlega ludność Angoli, i podkreśla, że nie należy dłużej zwlekać z rozpatrzeniem sprawy kryzysu, jaki powstał w tej kolonii portugalskiej. Padmore zastrzegł sobie prawo złożenia w późniejszym terminie formalnego wniosku dotyczącego sytuacji w Angoli.

Delegata Liberii poparł przedstawiciel ZSRR wiceminister Zorin, który podkreślił, że sprawa Angoli powinna być przedyskutowana na forum Rady Bezpieczeństwa, oraz reprezentant ZRA Loutfi.

Rada nie powzięła żadnej decyzji

zł w sprawie propozycji Liberii, przewodniczący Dean zastąpił się przy tym przepisami proceduralnymi.

Następnie przewodniczący Dean zaprosił przedstawiciela Belgii i reprezentanta Kasavubu, ażeby wzięli udział w debacie jako strony zainteresowane. W związku z tym dwukrotnie interweniował przedstawiciel Związku Radzieckiego, który zaznaczył m. in., że belgijscy kolonizatorzy są głównymi i bezpośrednio winowajcami, jeżeli chodzi o tragiczne wydarzenia w Kongu, oraz podkreślił, że delegat kongijski jest „wysłannikiem bandy zbrodniarzy, którzy dopuścili się niekierownych aktów w stosunku do przywódców Konga”.

Pierwszym mówcą był szef delegacji amerykańskiej Stevenson, który oświadczył, że stanowisko ZSRR w sprawie Hammarškoelda oznacza „wypowiedzenie wojny” ONZ.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## 70 osób zginęło w katastrofie lotniczej w pobliżu Brukseli

BRUKSELA

Samolot pasażerski typu „Boeing-707” uległ wczoraj rano katastrofie w pobliżu Brukseli. Samolot należał do Belgijskich Linii Lotniczych „Sabena” i leciał z Nowego Jorku do Brukseli. Na pokładzie znajdowało się 59 pasażerów i 11 członków załogi. Wszyscy ponieśli śmierć. Wśród ofiar katastrofy jest 17 członków amerykańskiej drużyny, która miała wziąć udział w mistrzostwach świata w jeździe figurowej na lodzie w Pradze. Drużynie towarzyszyli trenerzy.

## Potężna fala oburzenia na całym świecie

- ZRA, Jugosławia, Ghana i Gwinea uznały rząd Gizengi
- Depesze kondolencyjne J. Cyrankiewicza i N. Chruszczowa
- Rzeszowszczyzna potępia morderców premiera Konga

BESTIALSKIE i perfidnie przygotowane morderstwo na osobie premiera legalnego rządu Konga Lumumby i dwóch wybitnych politykach kongijskich Okito i Mpolo wywołała potężną fa-

lę oburzenia i protestów na całym świecie. Opinia publiczna ostro potępia Belgię, której kolonialistyczny rząd uważany jest powszechnie za sprawcę brutalnego mordu, dokonanego przez belgijczyków najemników w Kongu — Czombego, Mobutu i Kasavubu, a także funkcjonariuszy Organizacji Narodów Zjednoczonych i sekretarza generalnego Hammarškoelda, którzy nie tylko nie uczynili nic, by zapobiec rozwojowi wydarzeń, lecz na odwrót swą postawą prokolonialistyczną ułatwili Belgi i jej najmitom dokonanie zbrodni.

Czołowe osobistości polityczne na całym świecie składają oświadczenia bądź wysyłają depesze protestacyjne do siedziby ONZ w Nowym Jorku. Depesze protestacyjne wysyłane są również przez liczne organizacje społeczne całego świata. W depeszach tych zawarte jest często żądanie dymisji Hammarškoelda oraz ukarania zbrodniarzy.

We wszystkich zakątkach kuli ziemskiej oburzenie znalazło wyraz w demonstracjach pod gmachami przedstawicielstw belgijczyków. Stolicami wielu krajów przeciągnęły pochody protestacyjne, w których niesiono portrety zamordowanego bohatera Afryki i domagano się ukarania zbrodni kolonialistów. Prasa całego świata różnych odcieni politycznych przynosi głosy powszechnego potępienia. Nawet reakcyjne organy nie znajdują usprawiedliwienia dla popełnionej zbrodni, choć niekiedy próbują osłabiać jej wrażenie i bronić Hammarškoelda.

KAIR

Jak podaje bliskowschodnia agencja MEN, rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej uznał rząd A. Gizengi jako legalny rząd Republiki Konga.

BELGRAD

Jugosławia jako drugie z kolei państwo wo Zjednoczonej Republice Arabskiej uznała oficjalnie za legalny rząd Konga rząd Gizengi z tymczasową siedzibą w Stanleyville.

KAIR

Donoszą również o uznaniu rządu Gizengi przez rząd Ghany i rząd Gwinei.

WARSZAWA

Premier J. Cyrankiewicz w depeszy kondolencyjnej do wicepremiera legalnego rządu Republiki Konga A. Gizengi stwierdza:

Wstrząśnięty do głębi bestialskim zamordowaniem premiera rządu Patrice Lumumby, przewodniczącego Senatu Joseph Okito i ministra Maurice Mpolo, pragnę w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodu polskiego przekazać wyrazy szczerego współczucia prawowitemu rządowi

Republiki Konga, narodowi kongijskiemu oraz rodzinom.

Za tę bezprzykładną zbrodnię dokonaną na niezłomnym bojowniku o wolność Konga Patrice Lumumby i jego towarzyszach, oprócz bezpośrednich sprawców — agentów kolonializmu, ponoszą odpowiedzialność ich imperialistycznej mocodawcy i ci, którzy te haniebne poczynania czynicznie osłaniają flagą ONZ.

Rząd i naród polski zdecydowanie potępiają ten zbrodniczy akt.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnę zapewnić rząd i naród Konga, że może on liczyć na nasze pełne poparcie w walce z imperializmem o niepodległość i integralność Konga.

MOSKWA

Premier Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow przesłał do p. o. premiera Republiki Konga, Gizengi depeszę, w której w imieniu narodu radzieckiego, rządu ZSRR i własnym wyraża głębokie współczucie w związku z niekierownym zamordowaniem Lumumby i jego współtowarzyszy — Okito i Mpolo.

W depeszy skierowanej do Stanleyville Chruszczow zapewnia Gizengę, że „Związek Radziecki uczyni wszystko, by zbrodniarze zostali ukarani oraz by pomoc patriotom Konga w ich słusznej walce przeciwko kolonizatorom”.

Chruszczow przesłał również depeszę kondolencyjną do Leopoldville do wdowy po Lumumby. „Może Pan być pewna — pisze premier radziecki — że rodzina Patrice Lumumby zawsze znajdzie szczerą sympatię i poparcie Związku Radzieckiego i jego rządu”.

PEKIN

Jak podaje Agencja Nowych Chin, premier Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laj przesłał pod adresem wicepremiera legalnego rządu kongijskiego Gizengi depeszę z wyrazami szczerego współczucia w związku z podłym zamordowaniem premiera Konga Patrice Lumumby i jego towarzyszy.

Od dnia wczorajszego do naszej redakcji napływają telegramy, depesze, rezolucje potępiające sprawców bestialskiego morderstwa dokonanego na osobie Lumumby, nieugiętego bojownika o wolność swojej ojczyzny. Z chwilą, kiedy prasa poranna podała komunikat o potwornej zbrodni kolonizatorów, w wielu szkołach na terenie Rzeszowa młodzież, przerywając swoje zajęcia szkolne — uczciła śmierć Lumumby chwilą milczenia.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Kwitną wierzby i leszczyny

ZIELONA GÓRA

Sadząc po zjawiskach zachodzących w przyrodzie, panująca na Ziemi Lubuskiej wiosna na aura ustaliła się.

W środkowym Nadodrzu buczą się do życia rośliny i drzewa. Wierzby w okolicach Zielonej Góry pokryły się puszy-

stymi srebrno-różowymi białami. Okazji tej nie przegapiły oczywiście przepukki, które całe wiązki wierzbowych gałązek sprzedawały 14 bm. na targowisku miejskim.

Poza tym rozkwitają już w kilku punktach miasta leszczyny wysokopienne, śnieżyczki i bratki ogrodowe.

## ● CIEKAWOSTKA ●

110 RAZY... BIS

Słowo „bis” to nie tylko żądanie powtórzenia jakiegoś udanego występu artystycznego, ale także... nazwisko. Jedno z najbardziej popularnych wśród mieszkańców powiatowego miasteczka Rzeszowszczyzny — Niska. Nosi je ponad 110 mieszkań-

# DNIA

wiele mniej Józefów i Stefanów. Aby więc uniknąć błażowych z tego powodu pomyłek i nieporozumień właściciele tych imion, a także inni mieszkańcy stosują dla odróżnienia poszczególnych osób tzw. z rosyjską „otczestwo” nazywając ich np. Jan Antonowicz. Józef Stanisławowicz itp.

(Ciąg dalszy na str. 2)



# Burzliwe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W przemówieniu swoim Stevenson występował w obronie Hammarskjöelda. W tym momencie na galerii wypełnionej publicznością podniosła się głośna wrzawa, która zagłuszyła słowa mówcy. Rozległ się okrzyk na cześć Lumumby i przeciwko Stevensonowi.

Przewodniczący Dean nie mogąc opanować sytuacji przerwał obrady i polecił straży usunięcie publiczności z galerii.

Po pewnym czasie posiedzenie wznowiono. Delegat amerykański przedstawił wówczas zebraniemu zapowiadany plan rozwiązania kryzysu kongijskiego, idący po linii polityki uprawianej przez Hammarskjöelda i popierania

zbrodniczego rządu Kasavubu.

Plan amerykański przewiduje:

- rozszerzenie podstaw rządu mianowanego przez Kasavubu (co oznaczałoby uznanie rządu, który uczestniczył w dokonaniu zbrodni);
- zwołanie parlamentu kongijskiego, jak tylko pozwoli na to stabilizacja sytuacji;
- wszczęcie przez międzynarodową komisję śledztwa w celu ustalenia okoliczności zamordowania premiera Lumumby i jego współpracowników (jest to poparcie propozycji Hammarskjöelda);
- rozszerzenie pełnomocnictw sekretarza generalnego ONZ;
- zakaz udzielenia jednostronnej pomocy, który doty-

czyłby zarówno Katangi, jak i Prowincji Wschodniej.

Stevenson uczynił aluzję do zamiarów „rozjątrzenia obecnej sytuacji” w Kongo. Jest On zdania, że Związek Radziecki powinien zrewidować swoje stanowisko. W konkluzji delegat amerykański podkreślił, że kroki mające na celu przywrócenie pokoju w Kongo mogą być realizowane wyłącznie przez sekretarza generalnego ONZ i siły tej organizacji, znajdujące się w Kongo.

Następnie zabrał głos wiceminister Zorin, który stwierdził, że przemówienie Stevenson nie zawierało żadnej konstruktywnej propozycji, która mogłaby zmienić na lepsze sytuację w Kongo. Plan amerykański jest powtórzeniem starych tez, które — jak wszystkim dobrze wiadomo — doprowadziły do tragicznych konsekwencji.

Zorin wyraził ubolewanie, że przedstawiciel USA wystąpił przeciwko polityce Związku Radzieckiego z dobrze znanymi absolutnie bezpodstawnymi atakami, które bynajmniej nie odzwierciedlają nowego stanowiska obecnego rządu Kennedy'ego, lecz wychodzą ze starych pozycji.

Radziecki wiceminister stwierdził, że delegat USA pró-

bował przedstawić Hammarskjöelda jako uosobienie Organizacji Narodów Zjednoczonych, co oczywiście jest poważnym błędem. Hammarskjöeld nie jest organem ONZ i przynosi wstyd tej organizacji. Dlatego też Związek Radziecki nie zamierza popierać prób stawiania na jednej płaszczyźnie ONZ i Hammarskjöelda, jakkolwiek popiera samą międzynarodową organizację, a także jej konstruktywne wysiłki idące w kierunku ustanowienia zgody, pokoju i współpracy między narodami oraz obrony szczytnych ideałów zawartych w Kartie NZ.

Zorin powiedział następnie, że rząd ZSRR nie będzie nadal utrzymywał żadnych stosunków z Hammarskjöeldem i nie będzie go uznawał za funkcjonariusza ONZ. Ponieważ nic nie wskazuje na to, by sekretarz generalny NZ miał zmienić stanowisko, nie można będzie przyjąć żadnej rezolucji w sprawie powierzenia mu nowego mandatu.

Przedstawiciel ZSRR zapowiedział udzielenie nieco później bardziej wyczerpującej odpowiedzi na wywody Stevenson.

Nastąpiła przerwa, po czym obrady wznowiono w późnych godzinach wieczornych.

# Obserwowaliśmy niecodzienne zjawisko

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nienia — kiedy to 91 procent średnicy Słońca zakryte zostało przez Księżyc — wystąpiła o godz. 8.58,9. Końcowy zaś moment zaćmienia, precyzyjnie uchwycony przy pomocy chronometrów, nastąpił o godzinie 10.11,42. Te dokładne obliczenia czasowe stanowią cenny materiał naukowy dla obliczeń ruchu Księżycy naokoło Ziemi. Obserwacji astronomicznych dotyczących samego Słońca w Warszawie nie prowadzono ze względu na to, że nie było to pełne zaćmienie. Niewielki skrawek tarczy słonecznej, który pozostał niezastąpiony przez Księżyc dostarczał tak wiele światła, iż obserwacje astronomiczne przy pomocy metod wizualnych były niemożliwe.

Następne częściowe zaćmienie Słońca wystąpi w Warszawie w 1999 roku.

RZYM

Bardzo efektywnie wyglądało zaćmienie Słońca we Włoszech, w pasie całkowitego zaćmienia, gdzie znalazły się m. in. Turyn, Bolonia i Ravenna, zapanowała prawie tu pełna ciemność. Samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na niebie pokazały się gwiazdy. We Florencji setki mieszkańców obserwowało zaćmienie ze wzgórz poza

miastem. Nawet w Rzymie, gdzie zaćmienie nie było całkowite, dziwny półmrok zmusił mieszkańców do zapalenia świateł.

MOSKWA

Astronomowie z Moskwy, Leningradu, Kijowa i Almaty obserwowali całkowite zaćmienie Słońca z odrutowca „Tu-104” lecącego na wysokości 10 tys. metrów. Samolot został wyposażony w odpowiednią aparaturę.

Latające obserwatorium astronomiczne weszło w cień Księżycy koło Rostowa i pomknęło w ślad za mrokiem. Dzięki dużej szybkości czas całkowitego zaćmienia, które na Ziemi obserwowano tylko przez 2 minuty i 45 sekund, udało się przedłużyć o 80 sekund.

# Potępiamy morderców premiera Lumumby

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W nadesłanym telegramie uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego w Sokolowie, piszą: „Wyrażamy głębokie współczucie dla narodu kongijskiego, walczącego o wyzwolenie spod kolonializmu imperialistycznego. Wierzymy mocno, że ruch narodowy w Kongo i Afryce przejdzie czy później zwycięży”.

„Domagamy się ukarania sprawców zabójstwa Lumumby — Mobutu i Czembo — takie okrzyki zrywały się podczas masowej odbytej w Technikum Budowlanym w Rzeszowie. Przyłączamy się do wszystkich głosów — głos rezolucja uchwalona przez młodzież Technikum — które pragną wolności dla każdego narodu. Cały naród polski, a wraz z nim my, uczniowie Technikum — chylimy czoła przed męczenną śmiercią bohaterów synów narodu kongijskiego”.

Ponadto młodzież w czasie trwania masówki wyszła z propozycją wystania listu do swoich najmłodszych przyjaciół — dzieci premiera Lumumby: Francois, Patrice i Juliana.

Solidaryzujemy się z postępowymi siłami całego świata — piszą w swojej rezolucji pracownicy rzeszowskiego „Motobytłu”.

Okradanie Czarnego Łądu z każdym dniem staje się trudniejsze. Klika marionetkowego rządu Mobutu pozbawiona poparcia narodu kongijskiego jest tylko narzędziem w rękach kół imperialistycznych. Ale mord popełniony na osobie Lumumby nie jest w stanie przeszkodzić w wyzwoleniu Kongo i realizacji tego, o co nieugięcie walczył bohater syn tego narodu.

W ostatniej chwili nadesłali swoje rezolucje pracownicy Rzeszowskich Zakładów Gra-

ficznych, PKO, Domu Książki, Zakładów Mięsnych i inni.

(ger)

Wczoraj odbyła się również masówka w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Transportu Budownictwa. Zebrani licznie pracownicy wyrazili kategorię pryncyprotest przeciw potwornym metodom kolonizatorów.

W rezolucji podjętej przez załogę RZPTB czytamy m. in.: „Gorąco popieramy stanowisko rządu radzieckiego, domagającego się potępienia przez ONZ postępowania Belgii, postawienia przed sądem belgijskich służbów Czembo i Mobutu, usunięcia Hammarskjöelda ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ oraz zakończenia działalności wojsk ONZ w Kongo.”

Naród kongijski niech sam zdecydować o swoich losach. Popieramy gorąco jego walkę o wyzwolenie, której duchowym przywódcą będzie szlachetna postać premiera Lumumby”.

(w)

Rezolucję potępiającą ohydny mord, dokonany przez marionetki kolonizatorów na osobach przywódców Republiki Kongo uchwalili również załoga Huty Stalowa Wola. W rezolucji tej czytamy m. in.: „Odpowiedzialność za te zbrodnie ponoszą mocarstwa kolonialne i sekretarz generalny ONZ Hammarskjöeld, który swą działalnością osianiał poczynienia kolonizatorów.”

Epoka kolonializmu skończyła się. Zbrodnie kolonizatorów są świadectwem ich bezsilności i walenia się w gruzy haniebnego systemu, którego miejsce jest w grobie.

Wyrażamy walczącemu o wolność narodowi kongijskiemu swoją najgłębszą sympatię i pełną solidarność.

Postać premiera legalnego rządu kongijskiego Patrice Lumumby — odważnego i nieugiętego bojownika o wolność swej ojczyzny — pozostał natchnieniem ludów walczących przeciwko kolonialnej niewoli”.

PARYŻ, LONDYN, NOWY JORK

W Stanleyville i głównym mieście prowincji Rivu-Bukavu panuje dotychczas spokój. Podkreślają to korespondenci prasy zachodniej, ale jednocześnie donoszą, że ostatnie tragiczne wydarzenia zmogły oczywiście wrogość ludności Kongo wobec mocarstw kolonialnych. W Luaburgu — według informacji AFP — zginęli dwaj Belgowie w starciu z ludnością rozgorzconą wiadomościami o śmierci Lumumby.

Z Leopoldville donoszą, że marionetkowy rząd Ileo postanowił nie składać oficjalnych deklaracji o zgonie Lumumby przed powrotem ministra spraw wewnętrznych tego rządu z siedziby Czembo — Elizabethville, gdzie ma otrzymać „wyjaśnienia” w sprawie okoliczności tragicznej śmierci Lumumby i jego dwóch współtowarzyszy.

Czembo po serii niezwykle prowokacyjnych i cynicznych oświadczeń, chwilowo milczy. O natarciu band Czembo i działaniach wojsk Mobutu brak na razie wszelkich dalszych wiadomości.

Zainteresowanie korespondentów budzi teraz m. in. los rodziny zamordowanego premiera kongijskiego.

Według doniesień „Daily Mail” i „France-Soir” z Leopoldville, wdowa po Lumumby Pauline ze swym synkiem i córeczką po aresztowaniu męża, już 40 razy zmieniła miejsce zamieszkania w dzielnicy murzyńskiej Leopoldville, lękając się o życie.

Nie ma żadnego dobytku prócz ubrania, które nosi, i utrzymuje się tylko dzięki pomocy życzliwych ludzi. Taka pomoc wymaga dużej odwagi, gdyż mobutowscy szpicle przesładowują wszystkich mieszkańców manifestujących w jakiś sposób sympatię dla wdowy po Lumumby i jej dzieci.

Toteż nawet najlepsi przyjaciele nie mogą trzymać jej u siebie dłużej niż przez dwie noce. Musi ona gnieździć się przeważnie w nędznych lepiankach z błota i blachy. W rozmowie z korespondentem „France-Soir” wdowa po Lumumby opowiadała ze łzami w oczach, że po aresztowaniu jej męża, żołnierze mobutowscy bili zarówno ją, jak i jej 2-letnią córeczkę Rolandę. Wspomina ona z ciężką ofiarną działalność polityczną swego zamordowanego męża, z którym przeżyła 15 lat.

„Daily Sketh” donosi, że kiedy we wtorek Pauline Lumumba zgłosiła się do gmachu misji ONZ w Leopoldville prosząc, aby spowodowano wydanie zwłok jej męża,

# Przed 43 rocznicą Armii Radzieckiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tyczne), a LPZ prowadzi pogadanki.

Plan na najbliższy okres przewiduje szereg pogadek w szkołach (na lekcjach wychowawczych), spotkań oficerów AR i WP z młodzieżą i ludnością cywilną, również ambasador ZSRR spotka się z mieszkańcami Rzeszowa. Odbędą się wieczory poetyckie w klubach ZMS, festiwal filmów batalistycznych itp.

Końcowym akordem tych uroczystości będą akademie powiatowe i wojewódzka, połączone ze składaniem wieńców pod Pomnikami Wdzięczności lub na grobach poległych podczas ostatniej wojny w walkach o wyzwolenie naszej ojczyzny. Na akademii wojewódzkiej w części artystycznej wystąpi wojskowy zespół Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

(b-a)

# Proces Eichmanna 12 kwietnia?

Nowy Jork

Jak donosi z Jeruzolimy agencja Associated Press, w przyszłym tygodniu ogłoszony zostanie przypuszczalnie nowy termin rozpoczęcia procesu Adolfa Eichmanna. Otwarcie procesu — pisze agencja — powołując się na źródła miarodajne — oczekuje się 12 kwietnia.

Minister sprawiedliwości Izraela, Pinchas Rosen oraz prokurator generalny, Gideon Hausner, wyrazili jakoby zgodę na prośbę adwokata Roberta Servatiusa o pozostawienie mu więcej czasu na przygotowanie obrony. Ostateczna decyzja w sprawie terminu procesu należy będzie jednak do 3-osobowego sądu sędziowskiego, który prowadzić będzie proces. Powołanie kompletu sędziowskiego nastąpić ma w najbliższych dniach.

# W Kongo po śmierci Lumumby

Nie ma żadnego dobytku prócz ubrania, które nosi, i utrzymuje się tylko dzięki pomocy życzliwych ludzi. Taka pomoc wymaga dużej odwagi, gdyż mobutowscy szpicle przesładowują wszystkich mieszkańców manifestujących w jakiś sposób sympatię dla wdowy po Lumumby i jej dzieci.

Toteż nawet najlepsi przyjaciele nie mogą trzymać jej u siebie dłużej niż przez dwie noce. Musi ona gnieździć się przeważnie w nędznych lepiankach z błota i blachy. W rozmowie z korespondentem „France-Soir” wdowa po Lumumby opowiadała ze łzami w oczach, że po aresztowaniu jej męża, żołnierze mobutowscy bili zarówno ją, jak i jej 2-letnią córeczkę Rolandę. Wspomina ona z ciężką ofiarną działalność polityczną swego zamordowanego męża, z którym przeżyła 15 lat.

„Daily Sketh” donosi, że kiedy we wtorek Pauline Lumumba zgłosiła się do gmachu misji ONZ w Leopoldville prosząc, aby spowodowano wydanie zwłok jej męża,

za, towarzyszyło jej około 100 Kongijczyków. Wdowę po Lumumby odwiedzała nieustannie w jej ubogim tymczasowym schronisku przyjaciele, współbojownicy i znajomi Lumumby, pragnąc złożyć hołd pamięci kongijskiego bohatera narodowego.

BELGRAD

Agencja Tanjug donosi, że na wieść o nikczemnym mordzie na osobie Lumumby i jego dwóch towarzyszy, zapanowała w Leopoldville atmosfera nerwowości i niepokojów. We wtorek przez cały dzień ulice miasta były patrolowane przez żołnierzy i policjantów mobutowskich. Dotyczy to zwłaszcza murzyńskich dzielnic Leopoldville. Korespondent Agencji Tanjug zwraca uwagę na brak informacji o losie wielu ludzi znanych ze swej sympatii do Lumumby. Nic między innymi nie wiadomo o tym, co się stało z przewodniczącym izby deputowanych Kasongo i z premierem prowincji Leopoldville Kamitatu. Przed ich domami wystawiono straż, a na telefonij nikt tam nie odpowiada.

Przed walnym zebraniem PZPN

Jakie stanowisko zajmie Rzeszów?

17 bm. wyjeżdża do Warszawy, aby wziąć udział w Walnym Zebraniu PZPN delegacja okręgu rzeszowskiego z prezesem płk Tadeuszem Pisulą. W związku z tym, że obrady zapowiadają się wyjątkowo interesujące i rozstrzygnię o doniosłych dla naszego piłkarstwa sprawach — delegacji ROZPN, w trosce o to aby wkład pracy z naszej strony był jak najbardziej konstruktywny, odbyli w dniu 14 bm. konferencję, na której raz jeszcze przeanalizowali wszystkie zagadnienia do których trzeba się będzie ustosunkować w trakcie warszawskich obrad.

Generalną zasadą jaką w swoim postępowaniu kierować się będzie grupa rzeszowska jest udzielenie pełnego poparcia każdej pozytywnej inicjatywie jaka wyłoni się w trakcie obrad. M. in. z tego

# Przed walnym zebraniem PZPN

Przed walnym zebraniem PZPN

Jakie stanowisko zajmie Rzeszów?

17 bm. wyjeżdża do Warszawy, aby wziąć udział w Walnym Zebraniu PZPN delegacja okręgu rzeszowskiego z prezesem płk Tadeuszem Pisulą. W związku z tym, że obrady zapowiadają się wyjątkowo interesujące i rozstrzygnię o doniosłych dla naszego piłkarstwa sprawach — delegacji ROZPN, w trosce o to aby wkład pracy z naszej strony był jak najbardziej konstruktywny, odbyli w dniu 14 bm. konferencję, na której raz jeszcze przeanalizowali wszystkie zagadnienia do których trzeba się będzie ustosunkować w trakcie warszawskich obrad.

Generalną zasadą jaką w swoim postępowaniu kierować się będzie grupa rzeszowska jest udzielenie pełnego poparcia każdej pozytywnej inicjatywie jaka wyłoni się w trakcie obrad. M. in. z tego



Dnia 5. X. 1960 r. wyjechała na urlop do Zakopanego Emilia-Maria Kocot. Córka Antoniego ur. 5. X. 1914 r. we Lwowie, ostatnio zamieszkała we Wrocławiu, ul. Świerczewskiego 11/6. Po dwóch dniach pobytu w schronisku na „Katalówkach”, w dniu 8. X. 1960 r. opuściła schronisko i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionej, proszony jest o podanie informacji do Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu pokój 225, tel. 92-11 wewn. 462, lub do najbliższej jednostki MO.

# W Portugalii powstała Junta Wyzwolenia Narodowego

W górach pojawiły się oddziały partyzanckie

SOFIA

Wychodzący w Atenach dziennik grecki „Nea”, który doniósł o pojawieniu się oddziałów partyzanckich w górach portugalskich — podaje również wiadomość o utworzeniu Junty Wyzwolenia Narodowego w Portugalii. W jej skład weszli przedstawiciele wszystkich sił tego kraju, występujących przeciwko dyktatorowi Salazarowi. Junta postawiła sobie jako cel obalenie dyktatorskiego rządu, przy użyciu siły.

Dziennik informuje, że w Portugalii szeroko rozpowszechniona została odezwa junty, zzywająca ludność do skupienia się wokół niej i obalenia rządu Salazara.

# Książka zaprowadziła go do więzienia

KATOWICE

Włamywacz, który dokonał kradzieży w mieszkaniu Bolesława S. w Katowicach nie został wprawdzie żadnych odcisków palców, ale na miejscu przestępstwa leżała książka, nie będąca własnością gospodarza. Ponieważ książka nosiła stempel jednej z bibliotek katowickich

# W Toto-Lotku znowu milion

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 12 lutego 1961 r. stwierdzono:

- 1 rozwiązanie z 6 traf. wygr. ok. zł. 1.000.000
- 1 rozw. z 5 traf. prem. wygr. ok. zł. 1.000.000
- 115 rozw. z 5 traf. zw. wygr. po ok. zł. 16.223
- 8.265 rozw. z 4 traf. wygr. po ok. zł. 286
- 139.646 rozw. z 3 traf. wygr. po ok. zł. 18.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8, 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

# W Toto-Lotku znowu milion

W sprawie rozgrywek I ligi będziemy popierać tych, którzy przeciwstawiają się tendencji zmierzającej do podziału 14 drużyn ekstraklasy na dwie grupy i przeprowadzenia mistrzostw Polski „ekspresowym” systemem. Uważamy, że projekt rozgrywek ekstraklas w dwu grupach już sam w sobie kryje element przypadkowych rozstrzygnięć a poza tym zwiększa do niebezpiecznych granic możliwość wyrządzenia krzywdy niemal każdej drużynie.

Druga liga, i tak uważają przedstawiciele Stali Rzeszów i Legii Krosno, w zastępstwie chorego prezesa Stali Mielec wyjeżdże prawdopodobnie jeden z członków tamtejszego zarządu klubu. F.

# 3 żuźłowców rzeszowskich w kadrze narodowej

Główna Komisja Żużlowa ustaliła ostatnio skład kadry narodowej w sporcie żużlowym na rok 1961. Zawodnicy wchodzący w skład kadry broni będą pod uwagę przede wszystkim przy ustalaniu reprezentacji narodowej, poza tym startować będą w eliminacjach do MS, DMS, czy też IMP.

W skład kadry weszło 3 zawodników Stali Rzeszów — drużyn Mistrza Polski, tylko jeden jest z naszego klubu, tj. Włókniarz Częstochowa dał do kadry taką samą ilość żużłowców. Dwóch członków

# Przed walnym zebraniem PZPN

Przed walnym zebraniem PZPN

Jakie stanowisko zajmie Rzeszów?

17 bm. wyjeżdża do Warszawy, aby wziąć udział w Walnym Zebraniu PZPN delegacja okręgu rzeszowskiego z prezesem płk Tadeuszem Pisulą. W związku z tym, że obrady zapowiadają się wyjątkowo interesujące i rozstrzygnię o doniosłych dla naszego piłkarstwa sprawach — delegacji ROZPN, w trosce o to aby wkład pracy z naszej strony był jak najbardziej konstruktywny, odbyli w dniu 14 bm. konferencję, na której raz jeszcze przeanalizowali wszystkie zagadnienia do których trzeba się będzie ustosunkować w trakcie warszawskich obrad.

Generalną zasadą jaką w swoim postępowaniu kierować się będzie grupa rzeszowska jest udzielenie pełnego poparcia każdej pozytywnej inicjatywie jaka wyłoni się w trakcie obrad. M. in. z tego

szel kolejności popierać też będzie taki wniosek.

Rzeszów opowie się również za wnioskiem zmierzającym do wpro wadzenia bardziej życiowych przepisów w sprawie przechodzenia, w ramach tych samych okręgów, młodych utalentowanych zawodników do klas wyższych.

Przy tym wszystkim jednak raz jeszcze trzeba podkreślić, że przedstawiciele ROZPN nie zamierzają w Warszawie upierać się do końca przy wstępnie założonym stanowisku w odniesieniu do każdej sprawy, a przeciwnie ich udział w obradach cechować będzie duża elastyczność i pełne zrozumienie interesów polskiej piłki nożnej.

Delegacja nasza wyjeżdża do stolicy w następującym składzie: prezes Zarządu płk Tadeusz Pisula, z-ca prezesa Henryk Stelmach, Zygmunt Cisek (Stal Rzeszów), Tadeusz Malarski (Legia Krosno), W zastępstwie chorego prezesa Stali Mielec wyjeżdże prawdopodobnie jeden z członków tamtejszego zarządu klubu. F.

Kadry rekrutuje się spośród zawodników II ligi.

Pełny skład kadry przedstawił się następująco: S. Tkocz i J. Maj (Górnik R.) S. Kwoczała, B. Kasperak i S. Rurarcz (Włókniarz Cz.), S. Kępa, F. Kapala i J. Malinowski (Stal Rzeszów), M. Polukard i E. Kupczyński (Polonia Brg.), M. Kaiser i P. Waloszek (Legia Gd.), B. Rogal (Stal Gorzów), K. Pocięjkowicz (Sparta Wrocław), K. Bentke i H. Zyto (Unia Leszno) oraz Z. Pytko (Unia Tarnów).



# SŁOŃCE POŻARTE przez smoka

Kiedyś sądzono, że przyczyną zaćmienia jest ogromny smok pożerający słońce. Nasuwająca się na słońce kulę tarcza to paszcza potwora.



## Daniele już się zadomowily

Daniele są chyba najmłodszymi mieszkańcami naszych lasów. „Przekwaterowano” ich bowiem w okolicy Tarnobrzega dopiero przed dwoma laty. Daniela rodzinka osiedlona w rejonie nadleśnictw Babute i Buda Stalowska liczyła wówczas zaledwie 9 sztuk.

Dzisiaj grono danieli składa się już z 16 byków, 9 iań i 4 cieląt. Czyli w sumie mamy ich 29 sztuk. W leśnych ostępach Tarnobrzeskich zdążyły się już zadomowić... i czują się bardzo dobrze. W najbliższym czasie przyjmą do siebie nowych towarzyszy. Nie licząc bowiem 11 tylko na przyrost naturalny, daniela w dalszym ciągu sprowadzane są z opolskich lasów.

Warto dodać, że zmiłą sędziwy daniela zawdzięczają inicjatywie Kola Łowickiego w Tarnobrzegu. (w)

## Go najbardziej przekonuje Nauczyciele — ważne ogniwo na wsi Zebrania otwarte POP

Każdego niemal dnia do poszczególnych POP wpływa od wielu osób prośba o przyjęcie ich w poczet kandydatów PZPR. W ciągu 1960 roku w Rzeszowskim wstąpiło do PZPR 8.628 ludzi, a w styczniu br. — 1092. Rzeszowska organizacja partyjna liczy obecnie 52.929 członków i kandydatów.

W powiecie łańcuckim w tym samym czasie wstąpiło 186 osób, w styczniu br. — 21. Uwagę zwraca fakt, że wśród nowo przyjętych znajdują się dobrzy rolnicy.

Wszystkie podania o przyjęcie do partii brzmią niemal jednakowo: „Chcemy pracować nad rozbudową naszego kraju. ...zasmakowaliśmy we wspólnym działaniu”.

Jesteśmy mimo woli u źródła decyzji. — Tam notujemy największą ilość przyjęć do partii, gdzie podstawowe organizacje partyjne rzeczywiście działają — mówi tow. Władysław Urban, I sekretarz KP w Łańcucie.

W Żolyni np. z inicjatywy POP, przy żywym udziale wszystkich członków zelektryfikowano wieś. W Żolyni Dolnej dobiegają końca prace przy budowie szkoły, która wniesiona zostanie przy uzupełnianiu tylko dotacjach państwa.

Wytworzyła się taka sytuacja, że najważniejsze sprawy dotyczące całej wsi, omawia się niemal wyłącznie na zebraniach otwartych POP. Tyczy to zarówno spraw gospodarczych, jak np. planu gospodarczego, działalności kółka rolniczego, wszelkich czynów społecznych, jak też wydarzeń o charakterze politycznym, czy też dotyczących organizowania uroczystości.

Wspólna praca zbliża ludzi. Poznają się wzajemnie. Partyjni bezpartyjni, bezpartyjni mogą nacalnie przekonać się, czym żyją, do czego dążą członkowie partii. Wiele spraw, które niekiedy traktowano tylko jako slogan, nabiera innego wyrazu. Kogo społeczna robota raz wzięła w swoje posiadanie, ten już bez niej żyć nie może.

Tak właśnie było ze Stanisławem Fusem z Żolyni, wzorowym hodowcą bydła i drobiu, który dopiero w czasie wspólnych starań o światło spostrzegł ważność spraw, niedocenianych dotąd z własnego podwórka. Tak było i z Janem Januszem, Sebastianem Walenią, Stanisławem Marciniem — również z Żolyni.

Kandydat nadal przejawiają dużą żywotność na po-

lu pracy społecznej. Jan Janusz całą duszą jest np. oddany budowie szkoły w Żolyni Dolnej, a nawet przewodniczy społecznemu komitetowi budowy.

Słowem: nic tak nie zbliża, jak konkretna, służąca ogólnemu społeczeństwu praca, inicjowana przez POP.

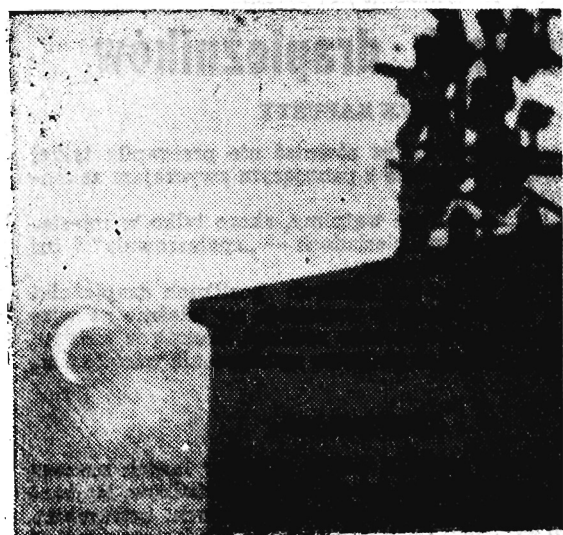
W Tarnawce w tym powiecie jest podobnie. Miejscowa POP była inicjatorem elektryfikacji wsi w czynie społecznym. Był to wysiłek dużej miary, wymagający od tarnawian niemal samozaparcia. Ale rzecz doprowadzono do końca.

Tu POP, a zwłaszcza jej sekretarz tow. Karol Cieśla, nauczyciel — okazał się dobrym strategiem i psychologiem. Kuto żelazo poki było gorące. Ledwo skończono jedną robotę, zabrano się do drugiej. Omawia się mianowicie budowę świetlicy. Wiosną zabiorą się do budowy drogi. Zorganizowano koło ZMW. Uczyniono to z myślą o zabezpieczeniu dopływu młodych członków do partii.

Autorytet i poważanie POP zdobywają tylko w działaniu. Decydujące znaczenie na wzrost szeregów partyjnych ma postawa poszczególnych członków — nie darmo przysłowie nawet mówi — tak cię piszą, jak cię widzą...

Wiele ożywienia w pracę wiejskich POP wnoszą nauczyciele. Ma to miejsce w Cierpiszu, tak samo w Węgliskach. Poza pracą zawodową — trudną, trzeba przyznać, poza dodatkowymi obowiązkami związanymi z prowadzeniem szkolenia dla dorosłych znajdują oni czas na zajęcie się sprawami ogólnogromadzkimi. W łańcuckim nie ma organizacji partyjnych skupionych tylko przy szkołach. Nauczyciele należą do wiejskich POP. Decyzja ta okazała się w praktyce bardzo słuszną.

Rola aktywów KP? Właściwie głównie „nastawiono się” na udzielanie szerokiej pomocy gromadzkim komitetom partyjnym. Członkowie egzekutywy KP, aktyw uczestniczący w posiedzeniach KP — wszyscy pomagają opracowywać plany, nie do wyjątków należą także wyjazdy na wieś, udział w zebraniach wiejskich, zwłaszcza otwartych. Pomoc KP wolna jest od cech prowadzenia za rączkę. Towarzysze z KP wstępują najczęściej w roli doradców. Całe pole do popisu pozostawiają poszczególnym POP i ich inicjatywy... I chyba słusznie. E. J.-C.



Fotoreportaż z zaćmienia Słońca opracował

M. KOTKO



CZY MOŻNA PRZEPOWIEDZIEĆ ZACMIENIE SŁOŃCA

### JAK POWSTAJĄ ZACMIENIA?

Nikt z nas nie kwestionuje istnienia Słońca, Ziemi i Księżycy. Każdy z nas wie o tym, że Ziemia krąży dookoła Słońca, a Księżyc dookoła Ziemi. Rozpatrzmy teraz przypadek, gdy te trzy ciała znajdują się na jednej linii w kolejności: Ziemia i Księżyc są ciałami ciemnymi, a więc nie świecą własnym światłem lecz są oświetlane przez Słońce. Zatem ich części zwrócone ku Słońcu są jasne, a odwrócone od Słońca pograzone w ciemności. Za tą ciemną częścią Księżycy wlece się stożek cienia i półcienia, który w tym wypadku pada na Ziemię.

Osoba, która znajduje się w miejscu cienia obserwuje całkowite zaćmienie Słońca. Natomiast osoba przebywająca w obszarze półcienia obserwuje zaćmienie częściowe. Ponieważ Księżyc dość szybko przemieszcza się na swej orbicie, zatem cień i półcień na powierzchni Ziemi przemieszczają się również szybko. Prędkość wynosi ok. 1 km/sek.

W dniu wczorajszym od około godz. 8 rano obserwowaliśmy właśnie częściowe zaćmienie Słońca. Tarcza słoneczna zaczęła stopniowo zmniejszać się tak, że o godz. 9 dostrzegliśmy na niebie już tylko wąski sierp podobny do rogala. Ciepło takiego nie widzieliśmy w Europie od przeszło 100 lat. Pas całkowitego zaćmienia o szerokości bliskiej 350 km przebiegał przez następujące kraje — Francję, Włochy, Jugosławię, Bułgarię i Związek Radziecki. W zasięgu zaćmienia znajdowały się dwie stolice: Sofia i Bukareszt. Zaś w naszym kraju najbardziej widoczne, częściowe zaćmienie Słońca było w południowo-wschodniej części Polski — to znaczy właśnie tu, gdzie my mieszkamy.

Dzisiaj nie jest to problemem, ale kiedyś np. parę wieków przed naszą erą sprawa miała się inaczej. Byli jednak i w tym okresie jednostki umiejące trafnie przewidzieć termin zaćmienia. Tymi ludźmi byli kapłani chaldejscy, którzy na podstawie obserwacji stwierdzili, że zaćmienia są zjawiskiem cyklicznym, powtarzającym się co 6585 dni, czyli co 18 lat 11 dni. Od najdawniejszych lat aż do naszych niemal czasów zaćmienie Słońca wzbudzało grozę i przerażenie ludności. Uważano je za coś nadprzyrodzonego. W jednej z kronik znajdujemy wzmiankę, że król Ludwik Bawarski umarł ze strachu na widok całkowitego zaćmienia.



W Rzeszowie i innych miejscowościach naszego województwa żywo interesowano się zaćmieniem Słońca. Najwięcej przygotowani czynili młodzież która wraz z gronem nauczycielskim zachodząc zjawisko obserwowała przez zadymione szkiełka. Zdjęcia powyższe wykonane zostały na filmie ortochrom-ultra przez filtr czerwony, migawka 1:30 setnej sekundy, przy przysłonie 8.



## W przemyskiej „jedynaczce”

Przemyska dzielnica Zaszanie. Zabłoconą nieprzeciętnie ul. Borelowskiego. Dobrze, że tu już eel naszej wędrówki. Z daleka rzuca się w oczy potężny napis — Fabryka Wag. Jest to jedyny tego typu zakład w naszym województwie. Niewiele mamy ich w Polsce.

Ażurowa brama ukazuje zagracone ponad wszelką miarę podwórze zakładu... zwoje blachy, drutu, skrzynie z gotowymi wyrobami. Tylko obcy przybysz może być tym „porządkiem” nieco zaszokowany. Przemyslanie wiedzą dobrze, że to ciasne, jak i hale fabryczne — podwórze służy za magazyn... magazyn pod gołym niebem.

Ciasnota — to największa bolączka zakładu. Załoczone do ostatnich granic hale produkcyjne, poważnie utrudniają pracę. Ale przecież mimo to — wszystko tu idzie swoim trybem. 1500 wag stołowych różnej wielkości opuszcza miesięcznie zakład, trafia do odbiorców całej Polski. Ba, nie tylko. Przemyska Wytwórnia Wag wychodzi ze swoim towarem

również na zagraniczne rynki. Odbiorcami estetycznych stołowych wag z ciasnej fabryczki przy ul. Borelowskiej są m. in. Palestyna, Afganistan. A w tym roku będzie również Kuba.

„Podbiłoby” się tym „ważnym” towarem może i inne kraje. Ale czegoż można dokonać w takich warunkach? Przemyskie Zakłady Przemysłu Terenowego, którym fabryka podlega mają pewne plany poprawy tej sytuacji. Niestety, mimo tylu wag, szczęście nie chce jakoś przeważać na szali. (w)

## 11 wsi otrzyma światło

W ramach inwestycji państwa w roku bieżącym zelektryfikuje się w pow. jasielskim 11 miejscowości. Lampy naftowe przestaną używać mieszkańcy Jodłowej, Woli Cieklińskiej, Ciekliny, Bukowej, Brzysk, Jablonicy, Toków, Glinika Nowego i Kłodawy. Zelektryfikowane zostaną również 2 państwowe gospodarstwa rolne: Kortań i Gorajowice.



Nowości filmowe

Martine CAROL w filmie „Vanina Vanini”, realizowanym obecnie w CINECIT- TA. CAF



W Bieszczadach zima

Podczas gdy w innych rejonach naszego województwa panuje niemal wiosenna pogoda, to w Bieszczadach zima trwa w całej pełni. Gruba warstwa śniegu pokrywa nie tylko górskie szczyty Bieszczadów, ale w bieli tonie też miasto Ustrzyki.

Konkurs literacki i plastyczny

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w Rzeszowie

ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH W KRAKOWIE

ogłaszają KONKURS LITERACKI

na niewielki utwór prozą — w formie opowiadania, noweli, wspomnienia, zbiorku reportaży — o tematyce społecznej związanej z województwem rzeszowskim.

Zyczeniem organizatorów jest zainicjowanie i zebranie utworów, w których ukazane zostaną te doniosłe przemiany społeczne, ekonomiczne i kulturalne, jakie dokonały się na Rzeszowszczyźnie w okresie szesnastu lat władzy ludowej — widziane poprzez pryzmat osobistych przeżyć autora.

Przy ocenie złożonych prac brany będzie przede wszystkim pod uwagę twórczość i nowatorski sposób ujęcia podjętego tematu.

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą w nim uczestniczyć wszyscy piszący, a więc także osoby nie należące do Związku Literatów.

Zgłaszane mogą być tylko teksty dotychczas nie publikowane i nie przekraczające 30 stron maszynopisu, w trzech egzemplarzach.

Przewidziane są nagrody w następującej wysokości:

- I — 10.000 zł
II — 6.000 zł
III — 4.000 zł

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w RZESZOWIE

z okazji „Roku Ziemi Rzeszowskiej”

ogłasza KONKURS PLASTYCZNY (zamknięty)

pod hasłem „ZIEMIA RZESZOWSKA W MINIONYM SZESNASTOLECIU”

Konkurs ma na celu wzmożenie zainteresowania artystów plastyków tematyką regionalną w różnorodnych aspektach życia. Prace konkursowe win-

ny się więc wiązać tematycznie z terenem województwa rzeszowskiego.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy artyści plastyczni.

Każda praca winna być opatrzona godłem. W zapieczętowanej kopercie oznaczonej tym samym godłem należy podać imię, nazwisko i adres autora.

Termin przysyłania utworów upływa z dniem 30 czerwca 1961 r. (w wypadkach wątpliwych zadecyduje data stempla pocztowego).

Sekretariat Konkursu mieści się w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 19.

cy należący do rzeszowskiego oddziału ZPAP oraz artyści zrzeszeni w innych oddziałach związku i studenci wyższych uczelni plastycznych powiatu Rzeszowskiego.

Prace konkursowe z różnych dyscyplin plastycznych wykonane dowolnymi technikami z dowolnych materiałów, oznaczone godłami należy składać w Wydziale Kultury Prezydium WRN w Rzeszowie (ul. Grunwaldzka 19, III p.) w terminie do dnia 15 września 1961 r.

W skład sądu konkursowego wejdą m. in. przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zarządu Głównego ZPAP, Zarządu Okręgu ZPAP i CBWA.

Prace na najwyższym poziomie artystycznym otrzymają następujące nagrody i wyróżnienia pieniężne:

- I nagroda — 5.000 zł
II — 4.000 zł
III — 3.000 zł
oraz 3 wyróżnienia à 1.000 zł.

Ponadto przewidziany jest zakup niektórych prac.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w prasie.

W nowych gospodarstwach nowi osadnicy

Z każdym rokiem w Bieszczadach przybywa coraz więcej osadników. W bieżącym pięcioletcu osiedlił się głównie w powiatach sanockim, leskim i ustrzyckim ponad 4 tysiące osadników.

W roku ubiegłym dla przyszłych osadników przygotowano 650 zagrod. W dalszym ciągu trwają prace nad przygotowaniem dalszych terenów pod osadnictwo i zabudowę.

Niezależnie od tego zespół architektów z WZAB w Rzeszowie przystąpił do opracowania planów zabudowy wsi. Będą to wsie — letniska dostosowane do charakteru terenów bieszczadzkich. Pierwsze osady tego typu powstaną na terenach przyłazowych — Myczkowiec, Solina. W rejonie tym około 30 miejscowości przewidzianych jest na organizację wsi letniskowych.

Planowane do budowy szkoły na terenie Bieszczadów będą również dostosowane w przyszłości do potrzeb obozowych i kolonijnych dla dzieci i młodzieży.

Stworzony został mocny grunt dla rozwoju usług

Najważniejsze zarządzenia wykonawcze do uchwały Rady Ministrów z czerwca 1960 roku w sprawie rozwoju usług dla ludności zostały już wydane. I tak, zniesiono zarządę wszystkim limitowanie zatrudnienia i funduszu płac w działalności usługowej, wydzielono specjalną pulę surowcową dla zaopatrzenia usług, uregulowano z korzyścią dla spółdzielni pracy świadczących usługi wymiar składek na ubezpieczenia itd.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało zarządzenie w sprawie zabezpieczenia dla zakładów usługowych lokali z uspołecznionego budownictwa oraz — poleciło zamieścić lokale usługowe zajęte na inne cele. Mają także być zabezpieczone lokale dla potrzeb rzemiosła indywidualnego.

Poważny wpływ na rozwój usług będą miały zarządzenia o charakterze finansowym. I tak, wprowadzone zostały m. in. ulgi w podatkach od wynagrodzeń dla pracowników spółdzielczych zakładów usługowych, ulgi podatkowe przyznano również nowym przedsiębiorstwom i zakładom usługowym, rozszerzone zostały ryczałty podatkowe dla prywatnych rzemieślników — usługowców itd. Można także obecnie za usługi krawieckie i kuśnierskie płacić ratami.

Poczyniono wiele — zgodnie z postanowieniami czerwcaowej uchwały rządu — dla lepszego wyposażenia warsztatów usługowych w krajowe i im-

portowane maszyny; ma też poprawić się produkcja części zamiennych. M. in. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zobowiązało zjednoczenia wiodące do opracowania normatywów części zamiennych do artykułów trwałego użytku.

Rady narodowe opracowały plany rozwoju usług w latach 1961-65 w rozbięciu na miasta i powiaty. Obecnie dokonuje się w radach podział zadań usługowych między poszczególne organizacje drobnej wytwórczości.

Część aktów wykonawczych do czerwcaowej uchwały Rady Ministrów jest obecnie przygotowywana. M. in. gotowy jest projekt rozporządzenia w sprawie koordynacji działalności usługowej, w sprawie obniżenia składek z tytułu ubezpieczeń społecznych, placownic przez prywatnych rzemieślników zatrudniających pracowników najemnych i szkolących uczniów, projekt uchwały w sprawie zasad

trybu zatwierdzania cen na usługi (ma być ewentualnie wprowadzony m. in. podział zakładów usługowych na kategorie). Opracowywany jest projekt zarządzenia w sprawie kredytów dla usługowego rzemiosła prywatnego, który przewiduje przedłużenie okresu spłaty kredytów i obniżenie stopy oprocentowania.

Jak z tego wynika, prace przygotowawcze dla szybszego rozwoju usług — zgodnie z uchwałą rządu — na szczeblu centralnym dobiegają końca. Obecnie wchodzi się w okres realizacji uchwał i rozporządzeń, a zatem główny ciężar prac spada na rady narodowe wszystkich szczebli i na jednostki organizacyjne drobnej wytwórczości. Nowe rady narodowe, które zostaną wybrane w wyborach kwietniowych, będą jednak miały ułatwione zadanie ze względu na już stworzone dla rozwoju usług konkretne podstawy finansowe, materiałowe i prawne.

Na tropach drapieżników

WILCZE ZAPUSTY

Wilki z rzeszowskich lasów również nie przegapily takiej okazji jak zapusty. I zgodnie z panującym zwyczajem zakończyły je tłusto i dostatnio.

— A, że było „tłusto” nie wątpimy, skoro tylko w miesiącu styczniu na wspólnych biesiadach — „spalaszowały” 7 dzików, 10 saren, 1 gęś i 10 psów.

Nie ludźmy się, że po tak obfitych posiłkach drapieżniki zaczęła pościć. Wilcze apetyty wzmagają się właśnie na wiosnę — tj. w okresie powiększania rodziny. Zresztą w każdym prawie miesiącu robią one poważne spustoszenia wśród zwierzyzny leśnej.

JEST ICH 130

Mimo uporczywej walki z wilczą plagą w lasach naszego województwa grasuje nadal ponad 130 drapieżników. Najbardziej upodobały sobie tereny leśne w powiatach: ustrzyckim, lubaczkowskim, leskim i sanockim — gdzie niedostępniejsze stwarzają dobrą osłonę.

Myśliwi radzą sobie jednak i z tymi wybiegami. W roku ubiegłym odstrzelili 102 sztuk drapieżników, a w ciągu 6 tygodni br. stan wilczego „pogłowia” zmniejszył się o dalsze 17 sztuk.

Ostatnio rozpoczęto z nimi walkę przy pomocy strychniny. Przyjęta nadziana tą silną trucizną czeka na wilków w lasach przemyskich, ustrzyckich, sanockich. A no, zobaczymy jakie będą efekty.

RYŚ ZGINAŁ... OD SIEKIERY

W czasie niedawnego polowania w Nadleśnictwie Hołubla (pow. Przemysł) raniony ryś zdołał się wyswobodzić z nagonki i umknąć na niezagrożony teren. Poważnie „kontuzjowany” bronił się przed śmiercią jeszcze dwa tygodnie. Kto wie może by się nawet z tej rany wylizał, gdyby nie pewne niefortunne „posunięcie”.

Otoż zgłodniały drapieżnik zaatakował z drzewa jadącego do lasu gospodarza. Napadnięty użył we własnej obronie siekiery... i jednym mocnym uderzeniem zabił osłabionego rana rysia.

W lasach naszego województwa żyje blisko 200 sztuk rysli. Grono to zostanie poważnie uszczuplone, bo prawie połowa ryś si przeznaczona jest do odstrzału w roku bieżącym. Na razie zastrzelono 16 sztuk rysli.

Advertisement for 'Siostry' (Sisters) featuring a stylized illustration of two women's faces and the text 'WŁ. MACHEJEK'.

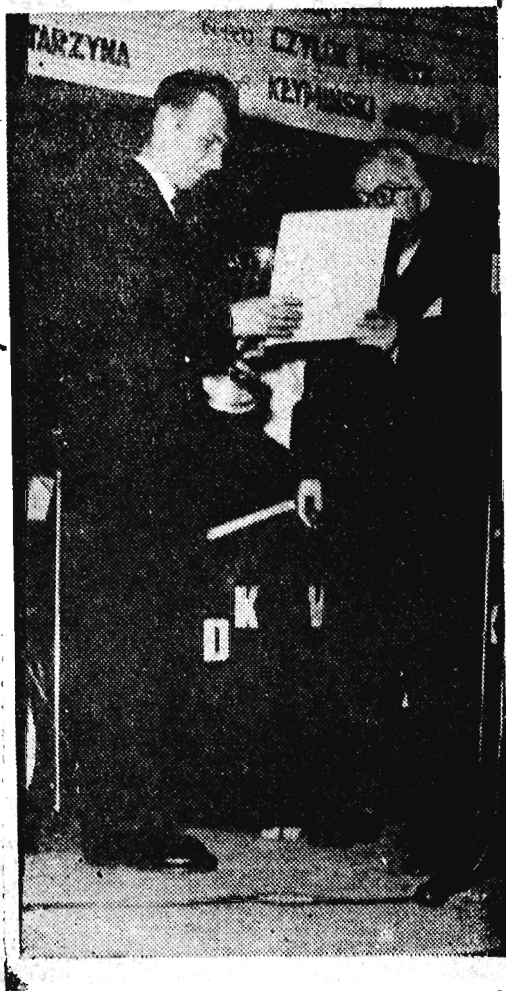
skobel, a później wleźć za skrzynię, od ściany przysionęta końską uprzęzą. — Będzie boryć, co ty tobie nikt nie użal. Przyde po tobie wiecórno. Do wiecóra nie było daleko, chciało mi się jeść, ale nadzieja rychłej odmiany żnie czuliła głód, stodziła kurz walący do gęby i odrzucała zimno. Niemcy nie widzieli mi się straszni, prze ciwnie: to ratunek. W obozie codziennie widziałam krew i pod koniec propaganda pokazywała standardy sowieckie we krwi uwalane i jakós tylko ta nowa groźba mnie przestawiała, do obozowej zaś krwi przywykło się, znało ją się, poza tym ja przy Grecie byłam pewna. Nic mi się nie mogło stać i teraz też. Czasem wydawało mi się śmieszne, dlaczego mnie nie zaprowadzili wprost do Grety, tylko mężczyli i mężczyli. Czyż miłsza byłam Grecie jako polityczna? Złapał mnie w dujawicę na granicy z Czechami, szłam z grupą takich, co uciekali na Węgry. A ja tylko po słoninę i butły. Mama mówiła, że bym się strzegła, bo śnił jej się wyrwany zęb. Ale wszystko już było przygotowane i nie wierzyłam w coś śmiertelnego, ponieważ śnił się tylko jeden zęb. Najwyżej postrzelają za nami. Stało się inaczej: wszyscyśmy wleźli jak w sak. I mnie też wzięli za sikorszcza-ka. Bili, oj bili w gestapo. Już wtedy litowała się nade mną jedna Niemka i mówiła tym silaczom od wyzisk i bicia: — Nie widzicie, że dziewczyna do trzech nie może zliczyć? Co po takiej naszym wrogom? Dajcie ją mnie, będzie doglądać świni, a

przy mnie nauczy się śpiewać na naszą melodię. Będzie poatna, bo podobna do Gotów. Popatrzcie na to czoło, na twarde usta. — Tak mówiła owa dobra Niemka, i głaskała mnie po zbitych miejscach, i wolała na obiad tych co bili, żeby mi dać oddech. Ale oni się śmiali z niej, nażarli się, wracali i mówili: — Ten kto się bawi koło kamieni, może być architektem, ten kto się z wrogami zadawał, będzie dybał na naród niemiecki. Mówiałam im, że po polsku nie umiem, wte moji ojcowie po polach wandrowali i wte ik Goty przeżywano, ale ci — dalej mężczyli. Tylko w Wielki Piątek przerwali. — A później znów: przyznaj się, przyznaj się. — Do czego się miałam przyznać? Przyznałabym się, ale nie wiedziałam do czego. Nie wiesz, to się dowiesz. No i wsadzili mnie do transportu. Nie wiem czy bym przeżyła. Chodziłam do roboty półbrana, zamrznęta na kość, tyrałam w błocie, żeby zbierać jarzyny, z których i tak nic nie było. Reumatyzm lał do samego brzucha. A kapówki się śmiały: — Wyście w Polsce po kolana w gnoju żyły, to wam i to nie zaszkodzi. — (Głupie gadanie. W gnoju było ciepło). Albo przychodzili na barak ci z trupimi głowkami i robili zdjęcia. — Nie ruszaj się. — i pstryk. — Mnie się nic nie stało, ale inne więźniarki znikaly. Mówiono, że poszły na garbunek. Ale mogło i mnie to spotkać, choćby tylko zwykła śmierć. Było tej śmierci tyle co padliny w czas pomoru kur. Modliłam się.

A później usta nie chciały mi się otwierać do modlitwy, bo jedna kapówka z posiekanyim pyskiem zerwała szkaplerzyk z szyi więźniarki i kijem przetrzącała na pół Matkę Boską w powietrzu. Najwięcej miały otuchy jehowitki, u nas nazywane kociorzycami. One mówiły i bujały biblią, żeby się nicgo nie bać, tylko przystąpić do nich, wszyscy świadkowie Jehowy zostaną zbawieni, od śmierci też, bo tak jest w tej biblii. Tam jest mowa coś o stu czterdziestu tysiącach, a brakuje jeszcze do tej liczby, więc każdy niech przystępuje... Łykato się to jak balsam, chciało się wierzyć, wszystko jednak nadaremno, bo jehowitki skończyły się zaraz potem, jak zamężone zakonnice. No i gdzie ratunek? Byłam coraz głodniejsza i coraz bardziej słabłam. Czekalam chwili, kiedy kij Grety zacznie spadać na moją głowę i moje plecy. Młóciła jak zboże, miała wprawę, bo siedziała w obozie już osiem lat. Greta zauważyła, że w polu schowała buraka. — Bist du hungrig? — Jawohl. Kazała po pracy przyjść do jej sztuby, to ona mnie nakarmi. I pokazała na kij. Wiedziałam, że nie minie mnie dwadzieścia pieć. Taka była norma za buraka. Po apelu zgłosiłam się, jakież spotkało mnie zdziwienie! Greta zaprowadziła do wanny i kazała się wykapać. — Baden Sie! Ja się brudasa ani tknę — powiedziała. Myłam się, a w uszach dźwięczało mi owo pańskie Sie. I co ma piernik do wiatraka! Co kijowi szkodzi przylepić się do brudnego ciała? (cdn)



# ECHA BALU ASÓW



Bale, bale i już po balu. W ostatnią sobotę ka. walu, z okazji zakończenia sportowego plebiscytu redakcji „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich” bawili się w Mielcu sportowcy oraz ich sympatycy. Serwisem zdjęć Ryszarda Kowalskiego jeszcze raz wracamy do tej udanej imprezy.

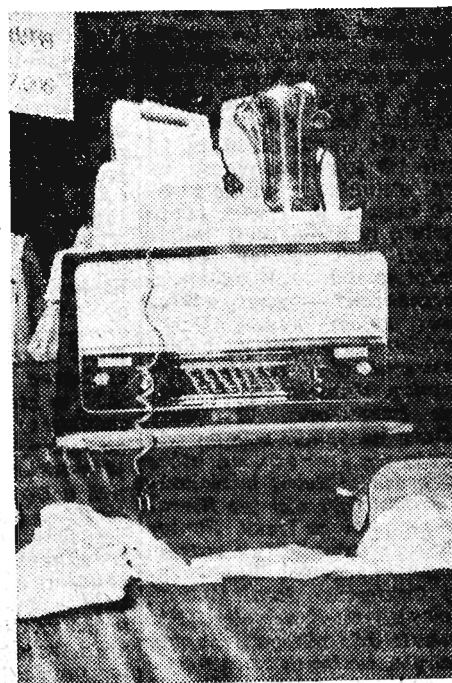
„Pierwsza osobistość” wieczoru — Ryszard Mysiak. Zwycięzca konkursu otrzymał już puchar, a w tej chwili przyjmuje z rąk kierownika „Stadionu” red. Zbigniewa Rybaka pamiątkowy dyplom.

Prezentujemy kobiety: Zjeta Mojek, czwarta na liście najlepszych, obok największa niespodzianka konkursu — Teresa Sura ze Strzyżowa. Towarzystwa do trzymają: Jerzy Suchanek i lekkoatleta Topór.

W ramach sportowego plebiscytu odbył się drugi, towarzyski — wybory miss balu. Na naszym zdjęciu dwie panie, które odniosły zwycięstwo: w białej sukni i z czarną fryzurą — to pani Galka (I miejsce), obok w czarnej sukni, za to z białą fryzurą — żona znane go piłkarza — pani Królowska (II miejsce). Do mikrofonu mówi red. Woźniak.

Nagrody dla sportowców i dla uczestników naszego konkursu.

Zdjęcia: R. KOWALSKI



## Wielka impreza międzynarodowa

### Ocean Indyjski: tajemnice do wyjaśnienia

- 2) POD EGIDĄ SCOR I UNESCO
- 3) JAK DZIAŁA „KUCHNIA POGODY”?
- 4) „WITIAŻ” ODKRYWA NIEZNANE GÓRY I GŁĘBINY
- 5) 60.000 MIL RADZIECKIEGO „REJSU NAUKOWEGO”

Radziecki statek oceanograficzny „Witiaz” kontynuuje rejs naukowy, trwający już blisko 4 miesiące. Podobnie jak szereg statków badawczych USA, Australii, Wielkiej Brytanii, Japonii i 13 innych krajów — bierze udział w międzynarodowej imprezie, mającej na celu dokładniejsze poznanie środowiska Oceanu Indyjskiego.

Głębie tego oceanu były jeszcze do niedawna prawie zupełnie nie zbadane, kryjąc znacznie więcej tajemnic niż inne obszary wodne naszej planety. To właśnie stało się przyczyną podjęcia zakrojonej na dużą skalę akcji naukowej, zorganizowanej — przy współpracy UNESCO — przez Komitet Specjalny Badań Oceanograficznych (SCOR) przy Międzynarodowej Radzie Stowarzyszeń Naukowych.

Zbadanie Oceanu Indyjskiego ma na względzie nie tylko przesłanki czysto naukowe. Jest to rejon wielu zjawisk, mających duże znaczenie praktyczne w „skali planetarnej”. I tak np. bardzo intensywna wymiana energii między wodami Oceanu Indyjskiego i atmosferą — wywiera wpływ na kształtowanie się procesów naszej ziemskiej pogody. Wiele zagadek kryje również problem silnych i sezonowo zmieniających swój kierunek wiatrów, wiejących nad Oceanem Indyjskim.

Międzynarodowa akcja badawcza Oceanu Indyjskiego

zakończy się w 1963 roku. Bierzemy w niej udział szereg statków oceanograficznych „uzbrojonych” w nowoczesną aparaturę do sondażu głębinowego (m. in. sondy ultradźwiękowe), do pomiarów temperatury wody, pobierania próbek planktonu itp.

Do statków takich należy radziecki statek oceanograficzny „Witiaz”, który odbywa obecnie drugi rejs po Oceanie Indyjskim. Owocem tego rejsu stało się już wiele ciekawych odkryć. Wykryto np. nieznane przedtem podwodne „łańcuchy górskie”, o wysokości sięgającej 2-3,5 kilometrów. Zarejestrowano istnienie nie notowanych dotychczas na morskich mapach głębi, m. in. jednej, przekraczającej 4,2 km. Zlokalizowano, rzecz bardzo istotną dla rybołówstwa krajów położonych nad Oceanem Indyjskim, szereg „ulubionych” miejsc pobytu wielkich skupisk tuńczyków, makreli i innych ryb morskich.

Naukowy rejs „Witiaz” po Oceanie Indyjskim potrwa jeszcze ponad miesiąc. Ogólna długość trasy, jaką przebędzie tym razem radziecki „pływające laboratorium” oceanograficzne, wyniesie około 60.000 mil morskich.

(NIT)



## (Wygodniej, piękniej i taniej)

Spółdzielczość mieszkaniowa coraz wyraźniej przejawia ambicje budowania nie tylko więziej, ale i lepiej. Ma w tym pomóc także swego rodzaju laboratorium budownictwa spółdzielczego — przedsiębiorstwo projektowe, utworzone niedawno przy ZSM. Jego pracownicy dostarczą

bedą na zamówienia spójdzielni dokumentację projektową. Jednakże z uwagi na niewielkie jeszcze możliwości wykonawcze w stosunku do zadań inwestycyjnych spółdzielczości, przedsiębiorstwo będzie mogło obecnie tylko w części zaspokoić zapotrzebowania na dokumentację.

Szerszym natomiast frontem poprowadzi prace badawcze, związane z praktyką budowlaną. Specjalna uwaga zostanie zwrócona na typizację budownictwa spółdzielczego, aby w oparciu o obowiązujące katalogi projektów typowych można było jednocześnie uwzględnić charakter i

potrzeby poszczególnych osiedli.

Przedsiębiorstwo projektowe posiadać będzie specjalną komórkę, badającą koszty spółdzielczego budownictwa i porównującą koszty planowania z kosztami realizacji. Warto tu dodać, że zagadnienie ekonomiki budownictwa i jego kosztów zajmie w planach pracy przedsiębiorstwa miejsce pierwszoplanowe.

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa  
w Rzeszowie, ul. Mieszka I

### OGŁASZA PRZETARG

na dostawę piasku i żwiru w ilości 1000 m<sup>3</sup> na miejsce budowy przy ul. Mieszka I.

Oferty należy składać do 27 lutego 1961 r. w biurze Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 bm. godz. 8.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i dostawcy prywatni.

K-278/2

Kwaternistrzostwo KWMO w Rzeszowie

### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż motocykla na chodzie, 75 proc. zużycia marki „M-72” z przyczepą. Cena wywoławcza wynosi 8.000 zł.

Przetarg odbędzie się 28 lutego 1961 r. o godz. 10, na placu Stacji Obsługi KWMO w Rzeszowie, ul. Poniatowskiego 18.

Motocykl można oglądać codziennie w godzinach od 12-16 na placu Stacji Obsługi KWMO-Rzeszów.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie KWMO Rzeszów.

K-280/1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni

„Samopomoc Chłopska”

w Mielcu, ul. Hanki Sawickiej 5

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji elektrycznej jarzeniowej wewnętrznej w Wiejskim Domu Towarowym PZGS w Mielcu, plac G. Świerczewskiego 30 oraz wykonanie instalacji elektrycznej wewnętrznej w magazynie spożywczym PZGS w Mielcu, przy ul. Wolności 1.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach w Zarządzie PZGS „SCH” do dnia 18 lutego 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi 20 lutego 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze PZGS „SCH” w Mielcu. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta.

K-282/1

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane  
w Mielcu

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z własnego materiału instalacji elektrycznej w magazynie hurtowym PZGS Mielec.

Prace wykonać należy w miesiącach czerwcem, lipcu 1961 r. Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Technicznym MPRB w Mielcu.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, społeczne i prywatne. Termin przetargu 15 marca 1961 r. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta.

K-266/3

### Unieważnia się

zezwolenie nr 194 na zakup matryc, kalki hektograficznej, wydane przez WUKPPIW dla Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłu Drobniego w Rzeszowie.

G-186/1

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### PODZIĘKOWANIA

PANU dr Skórcewiczemu z Przeworska za wyłączenie i bezinteresowną opiekę w czasie choroby naszego dziecka, ta drżna serdeczne podziękowanie składają — Rachwałowscy. Pg-185/1

SIOSTRZE Marii Wylaż ze Szpitala Miejskiego w Sarzynie — za troskliwą opiekę nad pacjentami dużo, dużo serdecznie w Dniu Mielenin oraz podziękowanie całemu personelowi Oddziału Chirurgii — składają tą drogą: Kwapiński, Kozłowski, Pytel. Pg-156/1

#### SPRZEDAŻ

BIAŁY francuski buldog (osmiomiesięczny) do sprzedania. Brzoźów, ul. Waryńskiego 28, Władysław Migalski. G-188/1

#### LOKALE

POKÓJ z kuchnią lub cały domek w Rzeszowie względnie okolice wdzierzał emeryt z żoną. Czynniki zapłaci z góry na kilka lat. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-190/1

#### NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy kreślenia budowlano-konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania. Wpisy przyjmują, informacji pisemnych udział. Ośrodek Szkolenia — Kraków, Westerplatte 11. K-06/7

#### ZGUBY

SARNA Bronisław, zgubił prawo jazdy kat. III wydane przez Wydział PRN w Pisku. G-184/1

PRZYBYŁOWICZ Marii, zam. w Sekowej, pow. Gorlice zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 268038, seria „O”, wydaną przez PZGS — Gorlice. G-191/1

JASIONOWSKA Marii, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Głuchych w Krakowie. G-188/1

KUTYLA Eugeniusz, zam. Koźmierów zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla RF-4713 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Tarnobrzegu. Pg-187/1

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Mitoraj Józef, zam. Szerzyny, pow. Jasło. Pg-184/1

WONICKIEMU Witoldowi, zam. Niegłowice skradziono prawo jazdy nr 408/88 wydane przez Wydział Komunikacji PRN — Jasło. Pg-185/1

STARON Ryszard, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Budowlaną w Rzeszowie. G-187/1

MALICKI Bronisław, zgubił samochodowe prawo jazdy kat. III wydane przez Wydział Komunikacji PRN — Ostróda. G-185/1

FRÓG Bolesław, zgubił potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji pojazdu mechanicznego nr 3998 wydane przez Wydział Komunikacji w Przemyslu. G-183/1

KEDRA Marian, zam. Humniska pow. Brzoźów, zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową dla Pracujących w Brzoźowie. Pg-183/1

PAJAK Andrzej, zgubił zaświadczenie pierwszej rejestracji przedpoborowej, przepustkę oraz legitymację szkolną nr 49 wydaną przez ZSZ w Stalowej Woli. Pg-181/1

STEFAN Maria, zgubiła świadectwo 6 kl. wydane przez Szkołę Podstawową Wysoka Strzyżowska. Pg-182/1

#### RÓŻNE

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. K-195/14

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko inżyniera do spraw inwestycji i kapitalnych remontów przynajmniej 2-letnią praktyką w Sanoku. Warunki pracy i pracy według Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Mięsnego. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr Zakładów Mięsnych w Sanoku, ul. Orzeszkowej 8. K-276/3

INZYNIERA TECHNIKA MECHANIKA z trzyletnią praktyką na stanowisku inspektora technicznego zatrudnił natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrótowi Produktami Naftowymi „CPN” z siedzibą w Przemyslu, ul. Mickiewicza 10. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-245/3

Debicka Fabryka Farb i Lakierów w Debicy zatrudni następujących pracowników: MAGISTROW w dziedzinie INZYNIERÓW CHEMIKÓW na stanowiska kierowników Oddziału Produkcyjnego i kierownika Laboratorium Badawczego z 4-letnią praktyką w danej specjalności, INZYNIERA CHEMIKA na stanowisko mistrzów zmianowych z jednoroczną praktyką w specjalności farb i lakierów, TECHNIKÓW CHEMIKÓW na stanowiska mistrzów zmianowych ze średnim wykształceniem technicznym — 3-letnią praktyką w specjalności farb i lakierów, INZYNIERA MECHANIKA na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA z wyższym wykształceniem technicznym i 3-letnią praktyką w danej specjalności, INZYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika inwestycji z wyższym wykształceniem technicznym i 4-letnią praktyką w zakresie inwestycji, INZYNIERA MECHANIKA na stanowisko wyk. i zaop. inwestycji — z wyższym wykształceniem technicznym i jednoroczną praktyką w zakresie nadzoru wykonawstwa inwestycyjnego, TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko wyk. i zaop. inwestycji ze średnim wykształceniem technicznym i 2-letnią praktyką w zakresie inwestycji. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. Mieszkania po okresie próbnym zapewnione. K-261/1



# RZESZÓW

Czwartek  
16  
lutego 1961 r.



NOCNE DYŻURY APTEK  
Apteka Społeczna nr 2  
ul. Grunwaldzka  
Stały dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej  
Śmierć komiwojżera  
godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) —  
Paryski wiozega (fr. l. 16)  
godz. 15.30, 17.30, 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) —  
Matka Joanna od Aniołów  
(pol. l. 16)  
godz. 17, 19.30

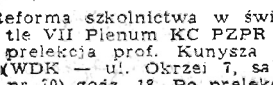
SWIT (ul. Langiewicza) —  
Szkłana góra (pol. l. 16)  
godz. 17, 19

APOLLO (Staromieście) —  
Rekiny finansjery  
(franc. l. 16)  
godz. 15.30, 18.30

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) —  
Miasto bez wody  
(radz. l. 14)  
godz. 17, 19

WDK (ul. Okrzei 7) —  
U progu życia (szwedz. l. 18)  
godz. 16, 18 i 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Reforma szkolnictwa w świetle VII Plenum KC PZPR — prelekcja prof. Kunysza

(WDK — ul. Okrzei 7, sala nr 20) godz. 18. Po prelekcji: film.

### RADIO

PROGRAM I  
Program dnia: 6.10 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00  
12.05 16.00 18.40 20.00 23.00  
9.00 Dla kl. III i IV 10.00  
„Serce pisze” pogadanka 10.10  
Koncert dla wszystkich 10.50  
Felieton na tematy międzynarodowe 11.30  
Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.50  
Rolniczy kwadrans 13.00  
Od Ika do Lunika 14.00  
Dla kl. III (przypis) 15.40  
Pisni romantyki w memickich 16.50  
Zagadki muzyczne 17.00  
Koncert rozrywkowy 17.30  
Z życia Związku Radzieckiego 18.30  
Magazyn naukowy 20.26  
Wiadomości sportowe 20.45  
Wieczorne spotkania 21.00  
Wieczór rozmaitości 22.30  
Muzyka taneczna.

PROGRAM II  
Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30  
12.05 15.00 19.00 23.50  
9.00 Popularny koncert symfoniczny 10.20  
„Wakacje na południu” opowiadanie 10.50  
Śpiewamy piosenki i piosenki 12.15  
Audyca aktualna 12.30  
Lubelskie melodie ludowe 13.50  
4x15 muzyki rozrywkowej 14.06  
Ekscentryczne melodie 17.40  
Na warszawskiej fali 19.05  
Uniw. wsietyel Radiowy 19.20  
Aktualności literackie 19.35  
Wielki koncert zyczeń 20.15  
Śpiewa „Staszek” 21.27  
Kronika sportowa 21.60  
Muzyka taneczna 22.10  
„Bal w Nocy” odc. powieści 22.40  
Międzynarodowy Uniw. wsietyel Radiowy 22.50  
Wielczorna audycja kameralna 23.10  
Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR.  
16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 18.10  
Audyca regionalna w opracowaniu Zbigniewa Wawczaka 16.35  
Radziecka muzyka symfoniczna.

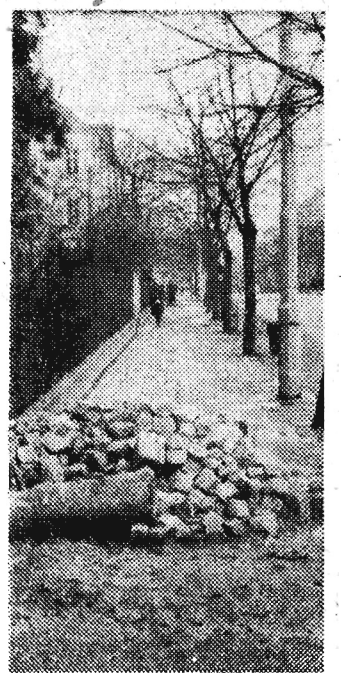
### Spacerkiem po Rzeszowie

**Miasto we władaniu »czarnoksiężników«**  
**Co 50 sekund coś dla kobiet** **Każdego boli jego własne serce** **Głos osiedla**  
**Wprawdzie nie strój zdobi człowieka**  
**Nie oczekuje dziś nikogo?** **W kręgu odczytów i imprez wysokiej klasy**

Kto by przypuszczał, że we wtorkowy wieczór młodzież i dziatwa gremialnie tasowała po domach i kuchniach, wyjadając cukier - mączkę z wanilią do tradycyjnych paczków i faworków, myłoby się generalnie. Młode pokolenie koncentrowało się wprawdzie po kuchniach, lub też łagodnie stąd przepędzane, chroniło się do spiżarek, łazienek i na stryżki (tu oczywiście, gdzie nie zniosła ich jeszcze całkowicie nowoczesna urbanistyka) by oddawać się bez reszty zaciemnieniu szkielek, okularów, okien a także nosów, palców. We środę rano uczniowie zorganiżowane mieli w szkołach wspólne oglądanie słonecznych zjawisk. Maluchów natomiast można było zobaczyć z mamami i babciami, jak dumnie spoglądali w niebo poprzez uczernione szkielek, zatrzymując się (zapewne dla dodania sobie powagi) na co ludniejszych skwerach i ulicach. Oglądanie zaciemnionego Słońca i przejściowe a lekkie ciemności nad Rzeszowem, ani na chwilę nie zahamowały normalnego rytmu miasta. W Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Go gospodarczego Spacerki oglądali jak co 50 sekund schodzi tu z taśmy odkurzacz. Podziwiali froterki, z których automatycz-

nie sączy się pasta na podłogę. Nie mogły napatrzeć się odkurzacowi, który zdolny jest również osuszyć włosy i bielezną a także „matryskowo” wymalować ściany. Ze równoczesnie z przedstawicielami prasy, w zakładach tych znaleźli się przedstawiciele władz miejskich, brat dziennikarska nie traciła chwili czasu, by za rzucić ich tysiącem pytań na temat aktualnych spraw i potrzeb miasta. Ponieważ, jak to mawiają doświadczeni ludzie każdego boli własne serce, przedstawiciel „Wiadomości Fabrycznych” — gazety zakładowej załogi naszej WSK, przedstawił rzeczywiste bolączki mieszkańców tej wielkiej dzielnicy, słusznie zwanej Nowym Rzeszowem. W Domu Kultury na tymże osiedlu odbywają się imprezy, na które jak w dym spieszą mieszkańcy śródmieścia czy też Staromieścia. Dłatego Irena Santor — która wystąpiła tu z rozrywkowym koncertem Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej, śpiewając swój szlagier „Nie oczekuje dziś nikogo”, nie miała chyba realnych podstaw do tak smutnego refronu. Czegoż jednak nie śpiewa się dla tzw. nastroju? Przy okazji koncertów, zebrań towarzyskich „wieczorów” zauważyć można, jak starannie i gustownie ubrane są rzeszowianki i ich partnerzy. Coraz mniej widzi się egzotycznych — a często i całkiem nieświeżych ciuchów, coraz więcej starannie przez nasze domy mody, spółdzielnie krawieckie i rozmaite krawczyźnie uszytych rodzimych kreacji. Nie strój wprawdzie zdobi człowieka, lecz... wiele mu dodaje. Podczas szkolnych imprez, spacerki obserwowali chłopców i dziewczynki schludnie wypu-

cowanych na wysoki polysk. Dziewczynki miały powiewne sukienki, chłopcy występowali przeważnie w białych nakrochmalonych koszulach, którym czarne lub czerwone muszki nadawały... pozór „dorosłości”. Tydzień przebiega pod znakiem odczytów wysokiej klasy. W Wojewódzkim Domu Kultury, z odczytem pt. „Walka o kulturę świecką w literaturze polskiej do końca XVIII wieku” wystąpił mgr Czesław Klak pracownik naukowy Woj. Biblioteki Pedagogicznej. Liczne stosunkowo grono stałych już słuchaczy w WDK zawdzięcza mu również cykliczną prelekcję „Co czytać”, w której omawia on najcenniejsze nowości księgarskiego rynku. Jutro, staraniem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, odbędzie się spotkanie autorskie z Pawłem Jasenicą. W niedzielę, w godzinach przedpołudniowych odczyt na temat „Merkurysa” — pierwszego polskiego czasopisma wygłosi w Rzeszowie nasz krajan prof. dr A. Przybysz z Krakowa, autor prac z tej dziedziny. Do imprez wysokiej rangi załoga RZSG zaliczyła wspólną wycieczkę do teatru im. Wandy Siemaszkowej w znakomitą sztukę Artura Millera „Śmierć komiwojżera”. Na przedstawienie udali się nie tylko pracownicy zamieszkałi w Rzeszowie, ale i ci którzy dojeżdżają do pracy. Ponad 300 osób z jednej fabryki na widowni podczas jednego spektaklu — to chyba z czystym sumieniem skwitować można jako „akcję k.o.” realizowaną z fasonem i rozmachem... KATARZYNA KTOZACZ



Już nieraz pisałem o różnych torach przeszkód, klodach na drodze i tym podobnych przeszkodach, które utrudniają normalne poruszanie się po ulicach naszego miasta. Tym razem znów utknąłem — zupełnie bez przenośni na stercie kamieni, które beztropko rozrzucono na ul. Turkienicza. I myślę sobie, że mandaciki stosowane systematycznie w stosunku do osób lubiących tego rodzaju bałagan — przywróciłyby wreszcie porządek.

### SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

## Z różnych dyscyplin

Sekcja lekkoatletyczna MKS Mielec zorganizowała trójboj sprinterski na dystansie 30, 50 i 60 m. W zawodach tych startowali lekkoatleci mieleckiej Stali i MKS. Na poszczególnych dystansach uzyskano następujące wyniki.  
30 m — DZIEWCZYNY: 1) Barbara Borys (Stal) 4,9, 2) Zdzisława Szczurowska (Stal) 5,0, 3) Maria Pszeniczna (Stal) 5,1.  
30 m — CHŁOPCY: 1) Lesław Lubiecki (MKS) 4,5, 2) Mariusz Biedowski (MKS) 4,5, 3) Jerzy Kowal (MKS) 4,6.  
50 m — DZIEWCZYNY: 1) Barbara Borys 2) Maria Pszeniczna, 3) Zdzisława Szczurowska — wszystkie po 7,8.  
50 m — CHŁOPCY: 1) Lesław Lubiecki 6,8, 2) Mariusz Biedowski 6,9, 3) Andrzej Rak (MKS) 7,0.  
60 m — DZIEWCZYNY: 1) Barbara Borys 8,9, 2) Maria Pszeniczna 9,2, 3) Zdzisława Szczurowska 9,2.  
60 m — CHŁOPCY: 1) Mariusz Biedowski (MKS) 8,1, 2) Lesław Lubiecki 8,2, 3) Jerzy Kowal 8,4.  
MALI AKROBACI  
Ostatnio odbyły się w Rzeszowie interesujące zawody gimnastyczne, na Dziecięcą Srebrną i Złotą Odznakę Akrobaticzną, zorganizowane przez Inspektorat Oświaty Prezydium MRN i OZAŚ (Okręgowy Związek Akrobatyki Sportowej).  
Ponad 100 dziewcząt i chłopców reprezentujących rzeszowskie szkoły podstawowe, zademonstrowało swoją sprawność fizyczną. Liczba świadczą o dobrej pracy nauczycieli w t., którzy włożyli dużo wysiłku i starannie przygotowali swoich wychowanków do zawodów.  
WYNIKI TECHNICZNE DZIEWCZYNY — SREBRNA ODZNAKA  
1. H. Chalińska (Szk. Podst. nr 15) 9,8 pkt., 2) J. Nowak (Szk.

Podst. nr 9) 9,75, 3. U. Iwanicka (Szk. Podst. nr 9) 9,65.  
ZESPOŁOWO  
1. Szk. Podst. nr 15 — 55,60 pkt. (H. Chalińska, M. Magryś, Z. Paduch, A. Puchalska, A. Szczepańska, B. Mackiewicz), 2. Szk. Podst. nr 9 — 54,75, 3. Szk. Podst. nr 16 — 49,90.  
DZIEWCZYNY — ZŁOTA ODZNAKA  
1. B. Woś (Szk. Cwiczeń) 9,25 pkt., 2. St. Czermak (Szk. Podst. nr 13) 8,8, 3. M. Ziemuńska (Szk. Podst. nr 13) 8,75.  
ZESPOŁOWO  
1. Szk. Podst. nr 12 — 50,20 pkt. (M. Guzek, J. Lichota, M. M. Lis, T. Kurpiel, M. Mucha, B. Wołch), 2. Szk. Podst. nr 13 — 47,95, 3. Szk. Podst. nr 6 — 32,05.  
CHŁOPCY SREBRNA ODZNAKA  
1. W. Fila (Szk. Podst. nr 9) 9,0 pkt., 2. J. Kaczor (Szk. Podst. nr 9) 8,9, 3. J. Borek (Szk. Podst. nr 9) 8,75.  
ZESPOŁOWO  
1. Szk. Podst. nr 9 — 51,75 pkt. (H. Dąbrowski, W. Fila, J. Kaczor, J. Borek, A. Michałowicz, A. Szczepaniec), 2. Szk. Podst. nr 12 — I — 49,90, 3. Szk. Podst. nr 12 — II — 36,48.  
CHŁOPCY — ZŁOTA ODZNAKA:  
1. A. Haber (Szk. Podst. nr 12) — 7,7 pkt.,  
2. W. Przybek (Szk. Podst. nr 13) — 7,6 pkt.,  
3. E. Wenc (Szk. Podst. nr 12) — 7,53 pkt.  
Na zakończenie zawodów zwycięzcy otrzymali z rąk przedstawicieli OZAŚ pamiątkowe dyplomy oraz odznaki i legitymacje, które wręczono również pozostałym uczestnikom, posiadającym przewidzianą regulaminem ilość punktów. Ogółem zdobyto 22 złote i 67 srebrnych odznak. EMIL GOŁĄB



Ulica Zeromskiego w Rzeszowie należy do najładniejszych w naszym mieście. Foto. Kopec

## Konkurs na wspomnienia z okresu wyzwolenia ciesz się dużym powodzeniem

Jak już informowaliśmy, Wojewódzki Komitet Obchodu 43 rocznicy powstania Armii Radzieckiej ogłosił konkurs na wspomnienia z okresu wyzwolenia naszego województwa n. t. „Jak została wyzwolona moja miejscowość”. Konkurs ten cieszy się powodzeniem. Do tej pory wpłynęło 15 prac. Z uwagi na to, że 28 bm. upływa termin zakończenia konkursu, przypominamy zainteresowanym, że prace należy nadsyłać na adres Zarządu

Wojewódzkiego TPRP w Rzeszowie. Wspomnienia konkursowe można opatrywać godłem. (b-a)

## Paweł Jasienica na spotkaniu autorskim w Rzeszowie

Jutro tj. 17 bm. gościć będziemy w Rzeszowie znanego pisarza Pawła Jasenicę. Spotkanie P. Jasienicy z Czytelnikami, które organizuje Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna odbędzie się przy pl. Zwycięstwa 7 o godz. 18. Paweł Jasienica jest autorem znanych książek: „Polski Piastów”, „Świt słowiańskiego jutra”, „Dwie okazje” itp.

### SIATKÓWKA

#### W A KLASIE MĘSKIEJ BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN

W ubiegłą niedzielę rozegrano czwarty z kolei turniej o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej. A oto wyniki jakie padły w turnieju przeworskim oraz gorlickim:  
LZS Gać — LZS Brzozovia 3:1 (15:11, 11:15, 15:7, 15:10), Resovia Ib — Blyskawica Lubaczów 3:0 (17:15, 15:12, 15:8), LZS Brzozovia — Blyskawica 3:0 (15:8, 15:7, 15:11), Resovia Ib — LZS Gać 2:3 (15:12, 15:11, 6:15, 12:15), Górnica Gorlice — LZS Jodłowa 3:0, AZS Rzeszów — Górnica Gorlice 1:3, AZS Rzeszów — LZS Jodłowa 3:0.  
MKS Sanok 6 6 18:3  
LZS Sonina 6 6 18:4  
AZS Rzeszów 8 5 16:10  
Stal Ib Mielec 6 4 16:9  
Resovia Ib 8 4 17:15  
Górnica Gorlice 8 4 14:13  
LZS Gać 7 3 11:15  
LZS Brzozovia 8 3 13:20  
LZS Jodłowa 8 2 8:18  
Blyskawica Lub. 8 2 9:22  
Stal Sanok 5 1 5:14

#### SIATKARKI ZAKOŃCZYŁY I RUNDE

Zaległym meczem Połonia Zb. Przemysł — LZS Żurawica zakończyły w ub. niedzielę siatkarki A klasy rozgrywki I rundy. A oto tabela na półmetku mistrzostw:  
MKS Mielec 7 7 21:1  
LZS Wilczyca 7 4 15:9  
Siarka Tarnobrzeg 7 4 12:11  
LZS Ib Sonina 7 4 13:13  
Połonia Zb. Przem. 7 3 11:2  
LZS Żurawica 7 3 11:15  
Stal Rzeszów 7 2 9:15  
Stal Dęba 7 1 4:19

## Co każdy o telewizji powinien?

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w Domu Kultury WSK wygłoszony zostanie staraniem TWP i Domu Kultury odczyt nt. „Co każdy o telewizji powinien?”. Odczyt wygłosi mgr inż. Stanisław Szydłko. Po odczycie wyświetlony zostanie film pt. „Telewizja”.



— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”, kedażuje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 0057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krośno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Iarnobrzeg, ul. I Maja bl. 3a, tel. 291, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.  
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-148 FUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-5-298